

Sygnatura akt VI Ka 389/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 lipca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2015 r.

sprawy **R. W. s. J. i E.**,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 291§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 5 lutego 2015 r. sygnatura akt VII K 360/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 389/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 05 luty 2015 r. sygn. akt VII K 360/13 uznał R. W. za winnego tego, że w dniu 21.11.2011 w Z. ukrywał w wynajętym garażu pojazdu marki C. (...) nr ej (...) o wartości 22 000 zł stanowiący własność M. P., który pochodził z przestępstwa kradzieży dokonanego w dniu 18.11.2011 r. w Z. to jest występku z art. 291 § 1 kk i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację wniosła obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego R. W. tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów dla niego korzystnych, rozstrzygnięciu istotnych wątpliwości z naruszeniem zasady wynikającej z treści art. 5 § 2 kpk oraz dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za

podstawę wyroku, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony R. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, wynikających z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w apelacji przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazał również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Apelująca podkreśla, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, co akurat jest zgodne z postawą prezentowaną przez R. W. w toku procesu. Nie można jednak tego stwierdzić w odniesieniu do treści wyjaśnień oskarżonego.

Przypomnieć wypada przy tym, że oczywistym i utrwalonym przez doktrynę i orzecznictwo jest, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności (tak min. SN w post. z dnia 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07).

Oskarżony zdecydował się złożyć wyjaśnienia, tym samym podlegały one ocenie, co więcej ustawa nie zabrania w takiej sytuacji analizować również i tego, na jakim etapie owe wyjaśnienia są składane, czy są spontaniczne, jaką wiedzą procesową dysponuje oskarżony.

Sąd I instancji trafnie uwypuklił nie tylko zmienność, ale wręcz ewolucję wyjaśnień oskarżonego wraz z biegiem postępowania.

O ile oskarżony stale zaprzeczał posiadaniu C. i jego ukrywaniu, o tyle zaprzeczał również znajomości B. P. (1). Potwierdził jedynie, że kiedyś wynajmował garaż od kogoś przy koksowni na M., ale nie pamięta od kogo i kiedy, było to przez okres kilku miesięcy, a dalej już, że wynajmował dwa lub trzy garaże na tym terenie, były one w odległości kilku kilometrów od domu i nie opłacałoby się oskarżonemu trzymać tam samochodu, a składał tam rower i koła samochodowe.

Na rozprawie wyjaśnił, że wynajmował 3-4 garaże, gdyż handlował używanymi samochodami, czyli nie na rower i koła.

W dniu przesłuchania B. P. (2) na rozprawie (w dniu 6.05.2014 roku k. 218- 218), kiedy wynajmujący garaż rozpoznał oskarżonego, ten zachował bierność.

Na kolejnej jednak rozprawie (w dniu 5.06.2014 roku k. 222) pamięć oskarżonego uległa znacznej poprawie, bo okazało się, że B. P. (2) rozpoznał, ale na bieżąco nie zasygnalizował tego. Co więcej przypomniała się oskarżonemu dosyć rozbudowana historia garażu, a to, że był on nieużyteczny dla R. W., że pojawił się znajomy, który wyraził chęć korzystania z garażu i to jemu oskarżony przekazał klucze. Oskarżony miał się skontaktować z wynajmującym i go o tym poinformować oraz o tym, że płatności będzie dokonywał znajomy. Tym znajomym jest S. K., a poznał go przez koleżkę M. C.. Oskarżony sam jednak z garażu nie korzystał, zapłacił za trzy miesiące, a potem miał płacić S., co istotne powiedział, że garaż przekazał mu dwa miesiące po wynajęciu. Wyjaśnił też, że nie wiedział, gdzie S. K. mieszka i musiał go poszukiwać, co należy rozumieć, jako przyczynę zwłoki z poinformowaniem o istnieniu takiej osoby.

To ostatnie można by uznać za rzetelną informację, gdy zważy się, że w czasie obu omawianych rozpraw oskarżony przebywał na wolności, jednak nie sposób w świetle zasad logiki tak ocenić owych poszukiwań, gdy uwzględni się, że osoba ta zmarła jeszcze w dniu 13.10.2012 roku. Zatem ustalając miejsce pobytu po przeszło półtora roku od śmierci kolegi, niewiarygodne jest, że adres, choć obarczony błędem oskarżony ustalił, gdyby bowiem chciał poznać te dane za pośrednictwem bliższych znajomych zmarłego, ci z pewnością przekazali by wiedzę o jego śmierci (M. C. o tym wiedział), jeżeli zaś oskarżony tę posiadał i o niej Sądu nie poinformował to również wyklucza rzetelność jego intencji.

Wbrew pozornemu oglądowi sprawy również w zeznaniach M. C. nie sposób szukać wsparcia dla wyjaśnień oskarżonego, jedynie można zaakceptować, że poznał R. W. z S. W.. Początkowo jednak świadek zaprzeczył, aby wiedział coś o wynajmowaniu garażu przez oskarżonego, aby na pytania obrońcy doznać osobliwego olśnienia, nie tyle dotyczącego poznania za sobą obu mężczyzn co tego, że S. K. garaż wynajmował i o tym rozmawiali z oskarżonym.

Wreszcie oskarżony, jak wskazują na to jego wyjaśnienia próbował uwzględnić w nich treść zeznań B. P. (2), ale czynił to również nieskutecznie.

B. P. (2) zeznał w grudniu 2011 roku podając, że garaż wynajął początkiem roku najemca zapłacił za trzy miesiące i płacił do września, a pieniądze przynosił do domu świadka, zadeklarował też zwrócenie kluczy, czego nie uczynił (k. 25).

Na rozprawie zeznał co prawda, że dostał pieniądze za dwa miesiące, ale już po odczytaniu poprzednich zeznań, które potwierdził, podał również, że spotkał oskarżonego w Plataniu, gdy wynajmował mu garaż, kiedy przyszedł do mieszkania świadka po klucze oraz z pieniędzmi trzy- cztery razy (k. 218- 219).

W wyjaśnieniach oskarżonego pozostała zatem sama okoliczność wynajęcia garażu i płatności za trzy miesiące, chociaż pierwotnie wyjaśnił, że był to przez okres kilku miesięcy, nie potwierdził się kontakt telefoniczny w celu wskazania nowego najemcy i przejęcia przez tego słaty, a co więcej nie współgra to z zeznaniami świadka o płatnościach dokonywanych do września i to kilkakrotnie w miejscu zamieszkania świadka. Nie może umykać uwadze, że choć świadek spisał garaż na straty i istotnie po wrześniu się nim nie interesował, to niezyciowym jest, by taki stan miał trwać już od początku roku, zwłaszcza, że oskarżony zwrot kluczy mu zapowiedział i świadek mógł tego oczekiwać.

Podobnie postawa oskarżonego względem podanego świadkowi kontaktowego numeru telefonu okazała się niewiarygodna, a ostatecznie i tu oskarżony doznał przypomnienia.

W świetle powyższego Sąd I instancji był uprawniony do negatywnej oceny wyjaśnień oskarżonego, a prowadzącej do ustalenia, że wyłącznym wynajmującym garaż, a tym samym jego dysponentem i osobą podejmującą decyzje do sposobu użytkowania również w dniu ujawnienia skradzionego samochodu, był R. W.. W świetle zgodnej z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny wyjaśnień oskarżonego wykluczyć należało wykrętną wersję o innym wynajmującym. To R. W. był osobą, która wynajęła garaż od B. P. (2), on dokonywał płatności w miejscu zamieszkania świadka i czynił to do września, a co więcej kontaktując się telefonicznie bynajmniej nie twierdził, że najem ktoś przejmie, ale że zwróci klucze właścicielowi.

Dlatego prawidłowe jest ustalenie, że oskarżony ukrywał w wynajętym garażu pojazdu marki C. (...) nr ej (...) o wartości 22 000 zł stanowiący własność M. P., który pochodził z przestępstwa kradzieży dokonanego w dniu 18.11.2011 r. w Z.. Czas, który upłynął od kradzieży do ujawnienia samochodu, w garażu zamkniętym w wyposażone, a zgodne z chwilą najmu zamki oraz dysponowanie garażem przez oskarżonego, przekonują, że ukrył wskazany przedmiot wiedząc, że pochodzi on z kradzieży i to z włamaniem, o czym świadczył stan pojazdu.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy R. W., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 291 § 1 kk.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kary orzeczonej wobec R. W., która w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, uwzględnia również właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego uprzednią karalność, co powoduje, że kara ta uznana być musi za bardzo wyważoną, a o surowości nie sposób przekonywać.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.